

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w kw. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, ekstrymując nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszy str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czełkowe P. K. O. Poznań 304.252

Poniedziałek Ambrożego  
Wtorek Wincentego Fer.  
Środa Celestyna w.

Dziś wschód słońca o godz. 5, 6 zach 18.12  
Jutro „ „ „ 5, 4 „ 18.14  
Dziś „ „ księżycy „ 5,24 „ 18, 1

Nr. 40

Wąbrzeźno, wtorek 5 kwietnia 1927 r.

Rok VII

## W obronie pokrzywdzonych

Jeszcze w roku ubiegłym pisząc o przebiegu walnego zebrania restauratorów pow. Wąbrzeskiego — wypowiedzieliśmy swe zdanie w sprawie słynnej ustawy antyalkoholowej z d. 23 kwietnia 1920 roku. Stwierdziliśmy wówczas i dowiedliśmy wyraźnie, jak straszliwą krzywdą nietylko dla zainteresowanych — ale i dla Państwa będzie wprowadzenie ustawy tej w życie, niestety, jednak — nie rozumieją tego czynnik miarodajne — dążące za wszelką cenę do redukcji koncesyj alkoholowych — i oto jak się dowiadujemy w dniu 1-go lipca rozpocznie się pierwsza część tej tragedji: redukcja restauracyj w powiecie Brodnickim.

Leży oto przed nami odezwa podpisana przez zarząd poszczególnych oddziałów związku restauratorów i oberżystów miast: Brodnicy, Jabłonna, Lidzbarku, Lipinek, Łąkorza, Nowego — Miasta, Rybna i Działdowa — której treść jest jednym potężnym wołaniem o sprawiedliwość — jedną wielką skargą na krzywdę, jaka ich spotyka z łaski byłego Sejmu ustawodawczego który niczem pożyteczniejszym nie zdołał utrwalić swego imienia. Oto co piszą restauratorzy:

### Współobywatele

Rozporządzeniem Urzędu Skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Brodnicy z dnia 16. 3. 1927 r. na podstawie ustawy mamy stracić 1 lipca br. to jest po trzech miesiącach koncesja na wyszynk wszelkich napojów alkoholowych. Mamy nagle być pozbawieni środków umożliwiających nam egzystencję naszą zniszczyć naszą ciężką pracę prawie całego życia.

Zawsze ciężko się mozoliliśmy nad naszym zawodem. Każdy rok przynosił nam oprócz zwyczajnych podatków jeszcze inne nie mniej ogromne podatki. Prawie każdego półrocza musieliśmy płacić dodatkowe opłaty od zapasów naszych co nam odebrało część naszego kapitału którego potrzebujemy na utrzymanie naszego interesu. Oprócz tego oszacowanie naszych dochodów i teraz nie zawsze odpowiada prawdzie,

Ale wszystko to jest niczem wobec klęski która nas czeka — i która w ciągu jednej nocy uczyni z nas ludzi zubożonych — nędzarzy i bezrobotnych żebraków.

Czyż mamy zgodzić się na to?

### WSPÓŁOBYWATELE

Co nam dzisiaj się stało, to może jutro stać się każdemu stanowi. Metoda socjalizowania która teraz nam grozi, może także Ciebie piekarzu, Ciebie rzeźnika, Ciebie aptekarzu spotkać później!

Niemożliwym jest, że Rzeczpospolita obowiązki swoje ku inwalidom zwała na jeden stan. Nie odpowiada sprawidliwości, obciążać ciężarami jednych obywateli i ich zrobić zależnych od woli i łaski drugich.

Ustawy i rozporządzenia przez ludzi są ułożone i mogą być zmienione. I dla tego zwracamy się dzisiaj do Was o współpracę. Wspierajcie nas w naszej walce o prawa nasze. Dzisiaj rządowi udowodnić musimy, że krocząca nadal tą drogą — niszczy i gubi stan średni, który jest najlepszym płatnikiem podatków.

Obowiązkiem Rzeczypospolitej jest starać się o inwalidów. Jeden stan sam nie jest w stanie, na to dać środków utrzymania swoją zgubą. Strata jaką ponosi przy tej okazji skarb nie stoi w żadnym stosunku do zysku, jaki sobie wyobraża krótkowidzący ustawodawca. Współobywatele, nie chodzi teraz tylko o nas samych. To co nas dzisiaj — to Was spotka jutro! Nasza ruina jest początkiem. Wasza nastąpi dopiero. My zaś, których los postawił dziś w pierwszy szereg, my

niniejszem uroczyście oświadczamy, że będziemy bronili naszego prawa do egzystencji wszystkie mi środkami prawnymi.

Tyle mówi odezwał. Nie jest to jednak wszystko, co da się przytoczyć w obronie pokrzywdzonych. Dowodów szkodliwości ustawy antyalkoholowej jest więcej.. daleko więcej! Cała ustawa jest jednym wielkim dowodem nieobliczalności jej autorów.. Wystarczy odrobina zastanowienia — aby uznać całą bezpodstawność rozumowania naszych „ustawodawców” i wykazać kruchość ich teoryj — będących zaprzeczeniem wszelkiej rzeczywistości.

Ale niestety tego właśnie „zastanowienia” zabrakło pewnym panom, idącym ślepo na lepięknym słówek jednej tylko niewiasty — w której „długim” rozumie zrodził się cały ten projekt godny uznania... jako największe curiosum XX wieku. Pominawszy już bowiem szkodliwość wszelkich ustaw prohibicyjnych — której dowiodła praktyka zarówno w Ameryce jak i w krajach skandynawskich — musimy uznać, że ustawa nasza właściwie szkodzi tylko i państwu i restauratorom — pożytku zaś żadnego nikomu nie przyniesie. Kto się będzie chciał upić — to czy będzie w mieście jednakajpa czy dwadzieścia — a nawet czy będzie tylko wyszynk potajemny jak w Ameryce zawsze do pijanstwa sposobność znajdzie. Zmniejszenie ilości szynków i restauracyj — na rozwój abstynencji nie wpłynie absolutnie — spowoduje natomiast nędzę kilku tysięcy rodzin restauratorskich, których dotychczasowe dochody odziedziczą w spadku ich obecni koledzy — pominięci łaskawie przy redukcji patentów wódczanych.

W ten sposób jedynym skutkiem „dobroczynej” ustawy będzie nadmierne zwiększenie dochodów jednych restauratorów — ze szkodą dla drugich — czego, jak się zdaje „sprawiedliwym” nazwać nie można.

Nie dosyć na tem: ograniczenie ilości restauracji — pociągnie za sobą również poważne straty dla Państwa, które w ten sposób straci znaczną część dotychczasowych dochodów podatkowych — gdyż pominięci przy redukcji restaura-

torzy — o ile chętnie zgodzą się dziedziczyć dochody swych zredukowanych kolegów — o tyle napewno nie przyjmą na siebie ich ciężarów, czyli, że blisko 50 proc. podatków od wyszynku ułtni się bezpowrotnie z kasy państwowej — co zdaje się dodatnio na nasze interesy nie wpłynie — ani tembardziej nie poprawi naszego budżetu.

Również nie można się łudzić, żeby przyznanie odebranych restauratorom zawodowym koncesyj wyszynkowych — inwalidom poprawiło ich byt dotychczasowy. Na uruchomienie najmniejszej bodaj szynkowni — potrzeba kapitału — którego inwalidom naszym brak. — Chcąc więc wykorzystać należycie otrzymaną koncesję — większość z nich zwróci się o pomoc do żydów, którzy w ten sposób bez trudu opanują tą jedyną jeszcze dotychczas placówką handlową będącą w rękach polskich. Jeśli o to tylko chodziło autorom ustawy — to trzeba przyznać, że cel swój osiągną całkowicie — ale czy naród będzie z takiego obrótu sprawy zadowolony — wątpimy mocno. Żydzi i tak już cisną się wszędzie, gdzie tylko mogą uzyskać punkt zaczepienia — a takie ułatwienie im ostatecznego zwycięstwa nad Polską — wywoła napewno nową falę niezadowolonia — nie mówiąc już o tem, jak wiele straci nasza godność narodowa i bez tego już poważnie na szwank narażona.

Smutne... bardzo smutne, że ci, których los postawił na straży interesów narodu — dla jednej mrzonki zbankrutowanej — dla jednego haśła o wątpiwej wartości praktycznej — narażają skarb i obywateli na nieobliczalne straty — a siebie samych — na kompromitację. Mamy jednak nadzieję, że wobec tylu protestów, napływających ze wszystkich stron kraju — władze miarodajne powezmą jakąś decyzję — mniej krzywdzącą i mniej niesprawiedliwą a przedewszystkiem — nie tak bezwzględna i bezapelacyjną. Jest tyle przecieź środków do załatwienia kwestji inwalidkiej... Czyż trzeba koniecznie kogoś skrzywdzić aby naprawić krzywdę innych? Nie zdaje się nam — i dlatego wyrażając nadzieję, że apel nasz nie pozostanie bez skutku — czekamy na decyzję władzy miarodajnej J. K.

## Krótkie wiadomości telegraficzne.

W Warszawie odbędzie się dziś konsekracja nowego biskupa-sufragana łódzkiego — ks prof. Tomczaka. Dokona jej osobiście ks. kardynał Kakowski w asyście ks. ks. biskupów Galla i Tymienieckiego.

Od wczoraj komornej w Polsce zdrożało o 6 procent z wyjątkiem mieszkań jedno i dwu izbowych.

Przywódcą nacjonalistów niemieckich Freytag zapowiedział nową wojnę światową która ma się rozpocząć wspólną kampanją Anglii, Francji, Polski, Włoch i Litwy przeciwko Rosji. Co do Niemiec — to zdaniem pana F. opowiedzą się one po tej stronie, która się zgodzi na anulowanie Traktatu Wersalskiego.

Podczas strzelania próbnego we Włodzimierzu Wołyńskim — pocisk armatni pękł w lufie — powodując śmierć dwóch kaprali, Muszynskiego i Modzelewskiego — których zwłoki zostały rozszarpane w kawałki.

Władze wojskowe rozpoczęły w tej sprawie śledztwo — którego szczegóły podamy później.

W miasteczku Piwniczna pow. Sowy-Sącz wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas zanotowano 80 wypadków zasłabnięć. Kosciół, bóżnice, urzędy i szkoły zostały pozamykane. Policja nie wpuszcza nikogo do miasta — jednak mimo to tyfus przetrzącił się na okolicę.

Podczas onegdajszego badania świadków w procesie Stresemanna jeden z przesłuchiowanych por. Petris oświadczył, że w roku 1920—21 Polska przejęła i zatrzymała aż dwa transporty broni i amunicji niemieckiej, które następnie oddała powstańcom górnośląskim.

Przykra niespodzianka spotkała panów posłów, którzy gremjalnie zaludnili Sejm celem podjęcia swych poborów jak zwykle 31 marca. Tymczasem okazało się, że kwestura sejmowa zarządziła wypłatę djet dopiero 1-go kwietnia. Zwiesiwszy nosy na kwintę — posłowie z bólem serca opuścili progi sejmowe — aby się zgłosić dnia następnego.

Ojciec Święty nadesłał pani Marszałkowej Piłsudskiej i jej córce 3 różańce ze specjalnym błogosławieństwem dla obdarowanych. Pani Marszałkowa wyjechała do Warszawy, aby złożyć wizytę kardynałowi Kakowskiemu i za jego pośrednictwem wyrazić Ojcu Świętemu podziękowanie za ten dowód pamięci i życzliwości.

Z Białogrodu nadeszła wiadomość o blizkim zgonie króla rumuńskiego Ferdynanda. Wiadomość ta wywołała ogromne wrażenie w sferach politycznych całego świata.

Przed pomnikiem Bismarka w Berlinie zmarł nagle na apopleję generał niemiecki von Wrisberg, któremu policjant nie pozwolił wygłosić przemowy na cześć „żelaznego kanclerza” z okazji rocznicy jego urodzin.



W Król. Hucie na G. Śląsku odbył się we czwartek proces przeciwko Oskarowi Symbolowi, Celinie Hitlewskiej i Kasparowi — o szpiegostwo na rzecz Niemiec. W nagrodę Symbol otrzymał od Sądu 6 lat bezpłatnego utrzymania w lokalu rządowym — Hitlewska 2 i pół roku a Kasparek 6 miesięcy.

## Ostatnie wiadomości.

Wyrok na zdrajców Ojczyzny.

Toruń. 4. IV. (Telefonem) Dziś zapadł wyrok na mocy którego zostali skazani porucznicy Baonu Chojnickiego Strzelców — Kazimierz Urbanicz i Paweł Piątek na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Jeżeli p. Prezydent nie skorzysta z przyśługującego prawa i nie ulaskawi skazanych wykonanie wyroku nastąpi dziś, ewtl. jutro 5 kwietnia.

## Dwa tysiące kopalń węglowych strajkuje w Ameryce.

Niebezpieczna sytuacja. — Greza strajku generalnego. — Pogotowie policji.

Nowy Jork. Górnicy w całym prawie Stanach Zjednoczonych zastrajkowali, porzucając pracę i zajmując wręcz wrogie stanowisko wobec przedsiębiorców i trustów węglowych. Strajk objął z górą 2 tysiące kopalń. Sytuacja z każdą chwilą się pogarsza do tego stopnia, że istnieje obawa iż może dojść do strajku generalnego. 200 tysięcy górników — zawodowców wypowiedziało posłuszeństwo pracodawcom — pracują energicznie nad zaagitowaniem niezawodowców, aby i ci także przyłączyli się do strajku. Zwią-

W Turyngji aresztowano pewnego nauczyciela niemieckiego, dopuszczającego się czynów niemoralnych na 12 letnich dziewczętach. Ofiarą zdegenerowanego „pedagoga” padło kilkanaście dziewcząt — córek najpoważniejszych rodziców.

W Kownie aresztowano 60 członków partii litewsko-socjalistycznej i socjal-demokratycznej, których oddano pod sąd polowy. Wszyscy oskarżeni mają być skazani na śmierć. Między aresztowanymi jest bardzo wielu wybitnych dyplomatów i polityków a także posłów litewskich, których czeka zguba o ile nie nastąpi interwencja zagranicy.

W Harrisburgu (Pensylwanja) zosłało zasypanych wskutek wybuchu w kopalni 600 górników.

zsek właścicieli kopalń ofiarował górnikom pracę 6 dolarów dziennie, propozycję tą strajkujący odrzucili bez dyskusji. Zaniepokojenie wśród przemysłowców jest ogromne.

W wielu okolicach liczą się z możliwością starć między policją a strajkującymi górnikami wobec czego siły policji zostały poważnie wzmocnione.

Jak się zdaje główną sprężyną strajku są komuniści żydowscy, którzy opanować zdołali wszystkie związki zawodowe górników.

## Kradzież 42 wagonów węgla.

Niezwykłe oszustwo urzędnika. — Dokąd odesłano węgiel? — Aresztowanie winowajcy. — Ucieczka współnika.

Chorzów na Górnym Śląsku stał się terenem niezwykłej panamy węglowej. Oto pociąg złożony z 42 wagonów naładowanych węglem — wysłany przez kopalnię „Florentyna” mający za zadanie rozwieźć węgiel po różnych stacjach przepadł bez śladu. Nie otrzymując frachtów zwrotnych — kopalnia powiadomiła władze, które wszczęły natychmiast poszukiwania, jakie jednak przez długi czas nie dawały żadnych wyników. Dopiero ostatnio udało się natrafić na ślad afery.

Okazało się, że oszustwa dopuścił się jeden z urzędników na stacji Chorzów, który sfalszował frachty — wysłał węgiel pod różnymi dresami, podanymi mu przez współnika. W ten

sposób 4 wagony odeszły do Warszawy, do firmy Landau i Szlosberg, skąd odebrał je jakiś nieznanego imienia, przeprosiwszy za to, że pozwolił sobie na obcy adres zamówić węgiel dla siebie — i opłaciwszy za tą „grzeczność” firmie pewną prowizję. Następnie 3 wagony otrzymał kupiec Blatmann. 9 wagonów odeszło do Łodzi — reszta zaś rozesłana została do Gdańska, do Czeremchy i jeszcze w parę innych miejsc.

Oczywiście — urzędnika w Chorzowie aresztowano — współnika jego jednak zdołał zbiec — choć on to właściwie był głównym winowajcą. Cała ta afery wywołała wielką sensację w całej Polsce.

## Epilog smutnej afery szpiegowskiej w Chojnicach.

Rozprawa w trybie doraźnym przeciw szpiegom w mundurach. — Na karę śmierci!!! — Oczyszczyć korpus oficerski!

Toruń. Przed Sądem Wojskowym w Toruniu rozpoczęły się rozprawy w trybie doraźnym przeciwko porucznikom Chojnickiego Baonu Strzelców — Kazimierzowi Urbaniakowi i Pawłowi Piątkowi. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym zdradę tajemnic wojskowych na rzecz Niemiec. W sprawę zamieszanych jest cały szereg osób cywilnych i wojskowych, wśród których znajduje się również narzeczona por. Piątka — Wanda Piekarska, spełniająca rolę kurjera i pośrednika przy oddawaniu dokumentów wojskowych w ręce agentów niemieckich.

Oskarżenia do winy się nie przyznają — jednakże jest to zbyt bezczelne, wobec nadmiaru dowodów rzeczowych i wobec schwymania ich na gorącym uczynku. Według przypuszczeń, opartych na artykułach kodeksu wojskowego — obu szpiegom grozi kara śmierci, która jak się zdaje — nie minie ich w tym wypadku. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj — a treścią jego nie omieszkamy się podzielić z naszymi Czytelnikami zaraz po otrzymaniu tej wiadomości — czyli w następnym numerze „Głosu Wąbrzeskiego,” to znaczy we środę.

## Szofer — bandyta.

Żydowi w samochodzie. — Przejazdka za miasto — zamiast na dworzec. — Napad, szofera. — „To był tylko żart”.

Bydgoszcz. Niejaki Gutmann — żyd i handlarz z Chojnic załatwiwszy w Bydgoszczy swoje interesy postanowił wracać do domu. W tym celu wynajawszy auto kazał się odwieźć na dworzec kolejowy. Ponieważ był to już wieczór — Gutmann zaś nie znał dobrze miasta — przeto nie zauważył, że szofer — niejaki Rożek — zamiast na dworzec — wiezie go w zupełnie przeciwnym kierunku — bo w stronę Pawłówek. Wyjechawszy na szosę — Rożek zatrzymał auto i otworzywszy drzwiczki — rzucił się na przerażonego pasażera, który widząc, że to nie przelewki — zaczął krzyczeć ile tylko miał siły w płucach.

Nie wiadomo na czymby się skończyła ta historia — gdyby na krzyk Gutmana nie nadbiegł z pomocą zamieszkały w pobliżu rolnik Zaskoczony niespodzianie napastnik widząc, że przegrał sprawę zaczął się śmiać, udając, że napad urządził tylko fikcyjnie — aby nastraszyć żyda i ubawić się jego kosztem.

Tłumaczeniu temu policja jednak jakoś nie chce wierzyć — i nie zadawalnając się niemi — wszczęła na „własną rękę” śledztwo, które zapewne wykaże czy napad zainscenizowany był żartem (bardzo głupi żart!) — czy też zupełnie serio — w celach rabunkowych?

Koronacja obrazu M. B. Ostrobramskiej manfestacją narodową.

Wilno. W Urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na uroczystość, która odbędzie się 2 lipca b. r. przybędzie do Wilna pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Pilsudski, marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele rządu, wszy-

scy biskupi polscy i różne delegacje. Ogółem spodziewany jest przyjazd do Wilna około 200.000 osób.

Według poprzedniego projektu koronacja miała się odbyć na jednym z placów publicznych. Ze względu na stan obrazu postanowiono nie ruszać go i ukoronować na miejscu. Dwie złote kotony przewiezione będą uroczystie z katedry przez kardynała Kakowskiego, lub nuncjusza do Kaplicy Ostrobramskiej. W związku z ko-

ronacją mennica państwowa wybije medal pamiątkowy, t. zw. „koronatę”.

## Zbrodniczy zamach na Forda.

New York. Słynny amerykański przedsiębiorca samochodowy Henryk Ford, przejeżdżając samochodem koło Detroit — skutkiem zderzenia z innym autem doznał ciężkich obrażeń na całym ciele. W stanie nieprzytomnym przewieziono rannego do szpitala, gdzie lekarze zadecydowali konieczność natychmiastowej operacji. Automobil Forda został zupełnie zniszczony — spadł bowiem z nasypu wysokiego na 15 stóp. Napastnicy — bez szkody dla siebie zdołali zbiec, niezatrzymani przez nikogo.

Wypadek ten wywołał ogromne wrażenie w całej Ameryce i jest najrozmaiciej komentowany. Według przypuszczeń sfer miarodajnych t. j. policji — ma się tu do czynienia ze zbrodniczym zamachem przygotowanym przez kupców z Detroit, którzy dzięki ostatnim zarządzeniom Forda, dotyczącym sprzedaży żywności i ubrań z jego składów całej ludności miasta — narażeni zostali na poważne straty — a nawet na ruinę majątkową.

Stan zdrowia Forda nie budzi narazie poważniejszych obaw — chociaż obrażenia jakie odniósł on podczas zderzenia nie są bynajmniej błahostkowe. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem odszukania zamachowców, którzy jak zeznają świadkowie — jechali przez dłuższy czas za samochodem Forda wyczekując na sposobny moment do zderzenia.

O wynikach śledztwa podamy wiadomość w następnym numerze Głosu.

## P. COLBAU



W ub. miesiącu bawił w Polsce znany powszechnie na całym świecie dyrektor sekcji dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów którego ostatnie działania wzbudziły tyle zainteresowania w sferach żydostwa polskiego szczególnie. P. Colbau, odbywszy cały szereg konferencji z reprezentantami naszego rządu — wyjechał następnie do Gdańska, skąd ma zamiar udać się do Genewy.

Fotografia nasza przedstawia znakomitego gościa — podczas jego pobytu w stolicy.

## Kto się spóźnił.

z zapisaniem gazety naszej na drugi kwartał r. b lub na miesiąc kwiecień (jak dogodniej) niech się uda na swoją pocztę, lub też zgłosi do listonosza i poprosi o zapisanie „Głosu Wąbrzeskiego”.

Tylko z naszego pisma dowiedzie się co się dzieje w naszym powiecie, w Polsce i w świecie całym.

„Głos Wąbrzeski” podaje wszelkie wiadomości równocześnie z innymi gazetami — a nawet częstokroć — jeszcze wcześniej, gdyż posiadając własne radio nie potrzebujemy czekać na depesze Agencji Telegraficznych, jak muszą czynić inne gazety.

Głos Wąbrzeski jest pismem nawskroś samodzielnym i bezpartyjnym, niezależnym od żadnego stronnictwa politycznego — dzięki czemu może informować swoich Czytelników bezstronnie i szczerze o wszelkich objawach polityki i klasowości.

Tylko czytając „Głos Wąbrzeski” może każdy zorientować się bezstronnie w naszym życiu politycznym i zająć odpowiednie stanowisko.

W zbliżającym się okresie przedwyborczym Głos Wąbrzeski jest najcenniejszym i niezastąpionym informatorem dla ludu i sfer robotniczych.

Pamiętajcie — że obowiązkiem uczciwego obywatela jest czytać, abonować i rozpowszechniać pismo swego powiatu.



## Aresztowanie słynnego oszusta.

Międzynarodowy opryszek i jego „działalność” — Złodziej gentleman i kazirodca — Zadrość kobieca — jako najlepszy wywiadowca.

W tych dniach wywiadowcom bydgoskiej Ekspozytury Śledczej udało się unieszkodliwić słynnego włamywacza i oszusta, Jana Gorlasa, który od dłuższego czasu grasował bezkarnie na terenach międzynarodowych — ciesząc się opinią nieuchwytnego.

Opryszek ten dokonał we wrześniu ub. roku włamania do składu jubilerskiego firmy „Kaszubski” przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy — przy czym łupem jego stały się prawdziwe stopy biżuterji i zegarków, wartości: kilkudziesięciu tysięcy złotych. W jakiś czas później dokonał on również śmiałego włamania do składu futer firmy „Bławat” — gdzie obłowił się na sumę 20 tysięcy złotych. Niezależnie od tego — Gorlas po-

pełnił całą masę innych przestępstw i kradzieży — nawet jak się domyślają specjaliści wywiadowcy — jest on sprawcą morderstwa dokonanego niedawno w Bydgoszczy na osobie ś.p. Grodzkiego — kierownika składu jubilerskiego firmy Szulc Gorlas jest z zawodu piekarzem — jednakże zasmakowawszy w kunszcie złodziejskim stał się w całym znaczeniu tego słowa — elegantem i dżentelmenem — tracąc olbrzymie sumy przy grze w ruletkę, której oddawał się z pasją wielkopolską, Aresztowano go dzięki wskazówkom żony, która powodowana zazdrością z powodu kazirodczych stosunków, jakie G. utrzymywał z własną siostrą — wydała „zacnego” mężulka w ręce sprawiedliwości.

## Kronika kościelna.

### Diecezja chełmińska.

Dziekanami mianowano od 1 kwietnia: dekanatu chełmińskiego: ks. proboszcza Wikansa z Dużego Czestego; dekanatu toruńskiego: ks. proboszcza Kozłowskiego z Torunia,

Institucje kanoniczne otrzymali: 28 marca ks. dziekan Jaruszewski na Dóbrzy; 29 marca: ks. kapelan T. Borowski na Garc, ks. proboszcz M. Dorszyński na Drzycimiu, ks. proboszcz Dr. Kreffit na Subkowy, ks. proboszcz Krysiński na Kościerzynę, ks. kuratus P. Nagórski na Gostocznym, ks. administrator A. Pronobis na Mokre, ks. kuratus Ign. Ptaszyński na Działdowo.

W komendę oddano: parafje Chełmno ks. kuratusowi B. Bączkowskiemu z Tczewa.

Zrezygnowali z beneficjum: ks. prob. Kralewski z Lichnowa i ks. prob. Nawacki z Kościerzyny. Administratorami mianowano: ks. A. Kręckiego z Tyłowa w Kartuzach, ks. A. Roehlego w Zblewie. Kuratusami mianowano: ks. F. Baumgarta w Koszelewach, ks. Pawła Wilemskiego w Łęgbądzie, ks. Młyńskiego w Tczewie, ks. J. Hinza w Tyłowie. Na wikariat powołano: ks. Picka na zastępstwo do Starogardu, ks. B. Pokorskiego z Wejherowa do Papowa Biekupiego, ks. Ign. Strysyka z Dużego Garca do Torunia (N. M. P.)

Pan Wojewoda Pomorski udzielił następujących prezentów na probostwa patronatu rządowego:

1. na probostwo w Drzycimiu w powiecie świeckim księdzu Marcelemu Dorszyńskiemu z Działdowa,
2. na probostwo w Garcu w powiecie gnieńskim księdzu Teodorowi Borowskiemu, kapelanowi z Grudziądza,
3. na probostwo w Gostocznym w powiecie tucholskim księdzu Pawłowi Nagórskiemu z Łęgbądza w powiecie chojnickim,
4. na probostwo w Kościerzynie księdzu Janowi Krysińskiemu z Kartuz,
5. na probostwo w Mokrem koło Grudziądza ks. Aleksandrowi Pronobisowi, administratorowi tegoż probostwa,
6. na probostwo w Strzelnie w powiecie morskim księdzu Anastazemu Kręckiemu z Tyłowa w tymże powiecie, wreszcie
7. na probostwo w Subkowach w powiecie tczewskim księdzu Drowi Konstantemu Kreffitowi ze Zblewa w powiecie starogardzkim.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 4 kwietnia 1927 r.

— **Prima-Aprilis.** W poprzednim numerze „Głosu Wąbrzeskiego” podaliśmy szereg wiadomości — prawdę mówiąc — wyspanych z palca, które jednak narobiły niemało hałasu w naszym mieście, powodując iście homeryczną wędrowkę ludów, żądnych bezpłatnej muzyki radjowej na placu luksusowym... lub też ciekawych, jak wygląda nieszczęsna ofiara tajemniczego mordu przy ul. Grudziądzkiej — wisząca na zwykłym sznurze od bielizny z bezecnie i nieprzyzwoicie rozharataną łepotyńką. Gdyby nasi obywatele znali języki wschodnio-słowiańskie, to by zapewne od razu się domyślili, że p. Płut (inaczej po rosyjsku — figlarz — kawalazr, oszust) jest postacią, zrodzoną i zamordowaną jedynie w przepaścistej fantazji redaktora.

Równie ciekawe wyniki miała nasza plotka o nowym zaszczytce, jaki spotkał p. A. Makowskiego — znaleźli się bowiem między mieszkańcami Wąbrzeźna ludzie niepohamowani w swej złośliwości, którzy mieli zamiar w dowód swej życzliwości i uznania — przesłać p. M. jeszcze jeden krzyż tym razem — z kartofla — i ledwieśmy zdolali ich od tego projektu odwieść, nie chcąc do reszty kompromitować w gruncie rzeczy zacnego choć nieobliczalnego w czynach obywatela.

Wybacza nam więc nasi Czytelnicy żeśmy niejednego z nich narazili na daremną wędrowkę i nieprzyjemność — ale — musieliśmy coś przecież uczynić dla zadość uczynienia tradycji aprilisowej.

Zresztą — figle nasze nie były widać tak bardzo złe, skoro na drugi dzień otrzymaliśmy od naszych Czytelników szereg listów pełnych zachwytu — z których jeden — napisany nawet wierszem — poniżej zamieszczamy...

Rok przeszło Głos Wąbrzeski już życie mi umiła...

Lecz wyższość swą okazał dopiero na Aprila  
Dziś każdy wieciec będzie — chłop, dziecko  
czy kobita

Że „Głos Wąbrzeski” dzisiaj — najlepszy jest i kwita

Nikt lepiej nie potrafi piętnować szabesogja  
Przed którym miasto całe ma okrutnego „boja”  
Zrób tylko, bracie — świństwo — przez miłość  
dla swej kieski.

Nauczy cię rozumu — przesławny „Głos Wąbrzeski.

Idź tylko dalej w życie — przezacny Redaktorze

Żydowskie piętnuj sługi — a Bóg Ci dopomoże..

A Wy, Obywatele — niech każdy nic nie pyta...

— Kto dobrym jest Polakiem — niech Głos Wąbrzeski czyta.

Al... Was...

— **Sprostowanie.** W poprzednim numerze naszego pisma — wymieniając pierwsze litery nazwisk sprzedawczyków, wynajmujących żydom swe mieszkania — podaliśmy między innymi pana W., krawca z ulicy Polnej i administratora domu, który według informacji, jakich udzielono naszemu korespondentowi — miał również popełnić tę podłość i oddać w ręce żydowskie jeden ze swych lokali.

Obecnie dowiadujemy się, że posadzenie nasze było niesłuszne, gdyż pan Wąszewski nietylko lokalu sam żadnemu żydowi nie wynajmował — ale nawet w energiczny sposób przeciwstawiał się i oponował gdy jeden z jego lokatorów — niejaki pan B., litując się nad rodziną żydowską sprowadzoną przez niejaką panią W. (Polna 6.) i przez nią następnie ze względów wyłącznie finansowych usuniętą — przyjął tą rodzinę żydaków jako sublokatorów do swego mieszkania. Tak więc winowajcą jest tutaj nie pan Wąszewski — a pan B. — mieszkaniec tegoż domu, który jednak ostatnio winę swoją naprawił — usuwając w d. 3 marca całą pejsatą familję na zbyty łeb — Żydzi ci nie widząc następnie dla siebie żadnych widoków — wyjechali wogóle z Wąbrzeźna do Łodzi.

Prostując tedy mylnie podaną naszą informację zwracamy honor p. Wąszewskiemu i skreślamy go z czarnej listy sprzedawczyków i zdrajców polskości — na której jednak pozostałe nazwiska w hańbie i we wstydzie pozostaną na wieki kuista rzeczy pamiętkę.

— **Sprostowanie,** jakie otrzymaliśmy od pani Antoniny Nadolnej w sprawie artykułu p. t. „Za judaszowe srebrniki” ze względu na absolutny brak miejsca zamieścimy w następnym numerze „Głosu”.

— **Pożegnania.** W sobotę — w lokalu p. Klinika odbyło się oficjalne pożegnania dotychczasowego sekretarza Starostwa p. Dębskiego, który, jak to już pisaliśmy odchodzi na takie samo stanowisko do Starostwa w Starogardzie. Wieczorek pożegnalny — utrzymany w charakterze bardzo serdecznym i przyjacielskim — rozpoczęty został przemową, wygłoszoną przez nac. sekretarza p. Józefa Kurzyńskiego — po którym kolejno zabierali głos pp. Burmistrz Schwarz p. red. Szczuka, p. prof. Dyniewicz i dyr. Banku p. Ledwochowski. Wszystkie przemowy wygłoszone zostały w tonie bardzo serdecznym — a wyrażały szczerą żal z powodu zmiany, jaką ponosi nasze obywatelstwo i powiat zmuszone rozstać się z tak dzielnym i sympatycznym urzędnikiem i współpracownikiem.

Przez kilka godzin trwała ta ostatnia wspólna pogawędka pożegnalna którą obecni urzędnicy Wydziału Powiatowego wspólnie z zaproszonymi kolegami z innych urzędów przy akompaniamencie głosów zaproszonych obywateli przeplatali szeregami pieśni narodowych i okazyjnych, tak, że ogólne wrażenie jakie obecni odnieśli zez-r p

biegu wieczoru — pozostanie napewno w ich pamięci — nigdy niezatarte.

Tegoż dnia w salach hotelu pod Białym Orłem odbył się jeszcze drugi wieczorek pożegnalny na cześć p. Dębskiego, urządony staraniem Cechu Metalowców. Przebieg tego wieczorku był również bardzo serdeczny i sympatyczny — tak, że p. Dębski który może wątpił w sympatię Wąbrzeźna dla swej osoby otrzymał bardzo, jak sądzimy miłe zaprzeczenie — i jeden więcej dowód, że miasto nasze umie cenić ludzi, którzy dlań choć przez krótki czas tylko poświęcali swe siły i pracę.

— **Czystochleb.** (Założenie Straży Ogniowej). Staraniem tutejszych obywateli pp. Marasińskiego Bolesława, Deskowskiego Pawła, Motyckiego Bol. i Langego Roberta — zwołane zostało na dzień 19 marca o godz. 6,30 popoł. do lokalu p. Marasińskiego walne zebranie organizacyjne, mające na celu założenie w Czystochlebiu oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej. Na zebranie zaproszeni zostali również pp. Pokorowski Franc. — komendant Straży Wąbrzeskiej i Skarbnik tejże straży p. Radziwiński — z których pierwszy wygłosił nawet dłuższy referat przedstawiając obecnym cały ogrom korzyści, jakie osiągnie cała gmina przez zorganizowanie oddziału Straży w Czystochlebiu — o ile, oczywiście każdy z nowowstępujących członków zrozumie i wypełni należycie wszystkie obowiązki uczciwego i dbałego o dobro ogólne strażaka.

Następnie zabrał głos drugi z zaproszonych gości — p. Radziwiński wykazując konieczność utrzymania Straży Ogniowej na stanowisku instytucji apolitycznych i bezpartyjnych — gdyż tylko w ten sposób uniknie się wszystkich tarć i niesnasek, jakich źródło spoczywa zawsze w agitacji partyjnej na rzecz tego lub owego stronnictwa.

Po krótkiej dyskusji na temat powyższych przemówień — przewodniczący zebrania dał hasło do składania deklaracji członkowskich, których zebrano 18-ście. Nie jest to zbyt poważna liczba — jednakże mamy nadzieję, że powiększy się ona wkrótce — tembardziej, że wielu młodzieńców, którzy by napewno wstąpili do Straży — niestety — nie otrzymało zawiadomienia o zebraniu — lub nawet otrzymawszy takowe — nie było w stanie oderwać się od robót obowiązkowych.

Stwierdziwszy liczbę członków — przystąpiono do wyboru komendy i zarządu — przyczem naczelnikiem jednogłośnie obrany został właściciel t. zw. resztówki — p. Robert Lange, zastępcą jego — mianowano p. Pawła Deskowskiego, gospodarzem — p. Wierzbowskiego Wład. — sekretarzem p. Bol. Marasińskiego, skarbnikiem — p. Bol. Motyckiego. Na rewizorów kasy wybrano pp. Kowalskiego Bol. i Seweryniaka Władysława.

Godnym pożałowania jest tylko fakt, że p. soltys i kilku zamożniejszych gospodarzy wcale na zebranie nie przybyli — choć właściwie panom tym powinno przedewszystkiem zależeć na założeniu Straży miejscowej. Sądzimy jednak, że niezadługo i oni zrozumieją wreszcie szlachetny cel nowej organizacji i zdecydują się ją poprzeć nietylko słowem ale i czynem — co by się bardzo przydało

### Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** We wtorek dnia 4. kwietnia b. r. odbędzie się zebranie Pracowników Kupieckich w hotelu pod Białym Orłem o godz. 8-mej wiecz. na które zaprasza.

ZARZĄD  
— **Wąbrzeźno.** Tow. śpiewu „Lutnia” zawiadamia swych członków, że zwykła lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj o zwykłym godzinie i w zwykłym miejscu.

ZARZĄD  
— **Zebranie tow. bartniczego.** odbędzie się w niedzielę d. 10 kwietnia b. r. o godz. 3 po poł. u p. Klimka, z następującym programem:

- 1) Zagajenie
- 2) Wykład o pracach w pasiece w mies. kwietniu.
- 3) Wybór Zarządu.
- 4) Zdanie kasy nowemu Zarządowi.
- 5) Wolne głosy i wnioski

ZARZĄD  
— **Kowalowo.** Zebranie Inwalidów wód i sierot odbędzie się w niedzielę dnia 10 kwietnia b. r. o godz. 12<sup>30</sup> p. poł. w lokalu zwykłym. O liczny udział uprasza się.

ZARZĄD  
Drukarni i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźno  
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno

## POKOJU

z kuchnią  
poszukuję zaraz lub od 15. IV. Czynn z gó y za trzy miesiące. Zgłoszenia w adm. „Głosu Wąbrzeskiego” pod nr. 1478

Poszukuję próżnego, słonecznego  
**POKOJU**  
na I piętrze. Zgłosz. w admin. „Gł. Wąbrzesk.”

## Służąca

do prac domowych  
potrzebna  
**Piszczowa**  
Wolności 55.

### Furę

## siana

dla konia kupi

„Głos Wąbrzeski”

## Robotnik

na stałe zatrudnienie  
może się zgł. natychm.

„Głos Wąbrzeski”  
Wąbrzeźno



# 8 nadzwyczajnie tanich dni!

od wtorku 5 kwietnia do wtorku 12 kwietnia

Aby mojej Szan. Klienteli dać sposobność na Święta Wielkanocne potrzebne jakie towary jaknajkorzystniej zakupić

## urządza 8 tanich dni

Sprzedaje wszelkie blawaty, konfekcję damską, męską i dziecięcą po cenach fabrycznych to znaczy po cenie zakupu. Żadną tandetę tylko dobre, nadzw. jakości towary Szan. Klientela u mnie kupuje.

Przedewszystkiem polecam: Męskie ubrania i dla dzieci, płaszcze gumowe, płaszcze damskie, materiały na suknie i ubrania, firany, chodaki, dywany, kapy na łóżka i t. d. Radzę wszystkim skorzystać z tej taniej oferty

# Filip Białecki, Wąbrzeźno

ul. Hallera 9.

Wielebnemu Duchowieństwu, krewnym, przyjaciołom i znajomym oraz Tow. Spiewu „Lutnia” z Łobdowa za liczne dowody szczerego współczucia z powodu zgonu najdroższego syna i brata śp.

Alfonsa

składamy na tej drodze serdecznie „Bóg zapłać“

Juljanostwo Jaranomscy

z rodziną

Łobdowo, w kwietniu 1927 r.

### Bacność Rolnicy!

## Wapno

palone — sproszkowane zasila ziemię, działa szybko, zwiększa zbiory. Jest najtańszym sztucznym nawozem

Mamy jeszcze kilka wagonów do natychmiastowej dostawy.

Centrala Rolnicza, Wejherowo

Telefony 65 i 19

Szanownej P. T. Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy podaje do wiadomości, że otworzyłem przy ul. Kościuszki nr. 5

skład naczyń kuchennych i stołowych od pojedynczych aż do najwykwintniejszych.

Z daniem mojem będzie Szan. Klientelę tak pod względem jakości towaru jakoteż i konkurencyjnych cen najzupełniej zadowolę.

J. Głaczyński Wąbrzeźno

# =Ford=

Generalne zastępowo „Forda” na Grudziądz i powińcję

Wszelkie

## samochody i traktory

Warunki i ceny te same jak w Gdańsku loco Grudziądz

Wozy okazowe stale na składzie Olbrzymi wybór części zapas.

Specjalne warsztaty reperacyjne

Wielki wybór opon samochodowych pierwszorzędnych marek jak „MICHELIN”, „FIRESTONE”, „DUNLOP” angielski „GOODYEAR”

Wulkanizacja gum zapomocą najn. maszyn

Stacja benzynowa przed składem czynna we dnie i w nocy

B. Mroczyński

Groblowa 3. GRUDZIĄDZ Telefon 609.

## Sprzedaz drewna.

W sobotę, dnia 9 kwietnia b. r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie w restauracji w Stanisławce oprócz chróstu, żerdzi dachowych, drewna dla kołodziejów i innych także wielkie ilości

dłużyc sosnowych

Hr. Nadleśnictwo Ostromecko

Najlepsze

## NASIONA

warzywne, kwiatowe, polne, koniczyny, lucernę, buraki

poleca

Pom. Stow. Rolniczo-Handlowe

Oddział w Wąbrzeźnie

Telefon 173

Specjalny zakład czyszczenia nasion

### Polecam stale!!!

Pomarańcze krwiste i białe

Cytryny

Jabłka

Cebule

Tłuszcze po najtańszych cenach

Smalec amerykański 2,00

„ holenderski 1,80

Margaryna 1,75

Palmina 1,80

Marmelada 0,90

Konserwy jarzynowe i owocowe w wielkim wyborze owoce w szkach, grzyby litewskie.

Dobre likiery, koniaki i rumy

Specjalne wina dla chorych

but. 4,50

SKŁAD DELIKATESÓW

Fr. Szymański

Telefon 5.

Na zbliżający się sezon polecam

## FARBY

wodne i olejne

w wszelkich odcieniach

pokosty — lakiery,

pendzle i szablony

krajowych i zagr. fabryk

TAPETY, SZLAKI

I LISTWY

od najtańszych

do najdroższych

po cenach bezkonkurencyjnych w wielkim

wyborze.

Obsługa

fachowa i rzetelna.

Drogerja pod „Lwem“

W. Kornaszewski

Tel. 13 Wąbrzeźno Rynek 2

### Dwa

## rowery

damski i męski

(męski półwycigowy

marki „Corona“) prawie

nowe do sprzedania.

Mickiewicza 27

arter prawo

Potrzebna dzielna

ekspedjentka

także może się

uczeń i chłopak

do posyłek zgłosić

St. Żuralski

Wąbrzeźno

ul. Kolejowa

Posługaczka

Imoże się zgłosić

Z. Ziółkowska

Mestwina 8.

## Spis warsztatów, przedsiębiorstw i składów miasta Wąbrzeźna i Golubia

Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów.

### Blacharstwo

Wodociągi, kanały, cje, łazienki oraz wszelkie roboty blacharskie wykonuje fachowo

D. Kaatz, instalator

Wąbrzeźno

ulica Bernarda nr. 1.

### Jan Murawski

Wąbrzeźno ul. Bernarda poleca swój skład porcelany, lamp i sprzętów kuchennych.

Wykonuje wszelkie prace blacharskie, instalacje wodociągów, kanalizacje fachowo, szybko i po cenach przystępnych.

### Drogerje

#### K. Głowacki

Centralna Drogerja Rynek Tel. 166 Tel. 166

poleca: Mydła, świece, oliwy i smary do maszyny — farby, lakiery i pendzle

DRUGERJA POD LWEM W. Kornaszewski Wąbrzeźno Rynek 2. Tel. 13.

Poleca artykuły apteczne, chemiczne, wata, bandaże chirurgiczne, gumowe, mydła, perfumy, kremy itp. Artykuły fotograficzne, przybory malarzkie, oliwy, smary, beazyjna

### Obuwie

#### B. MAGOWSKI

Wąbrzeźno ulica Bernarda

Najtańszy skład obuwia. Wykonuje się wszelkie reparacje w krótkim terminie i po umiarkowanych cenach.

### POLECAM

na wielki post Ser szwajcarski, tyliczki, limburski i deserowy śledzie opiekane marynowane i solone, sardynki, szprotki wędzone i w oliwie. Sliwki węgierskie, kalifornijskie i owoc suszony. Konserwy jarzynowe, owocowe, soki i wszelkie tow. kolonialne. Konfitury w większym wyborze.

B. PIŁAT

Rynek 17 Rynek 17

### Fryzjerzy

#### Polecam swój

zakład fryzjerski usługę wesołą ceną przystępną

W. Kuźmiński Golub

Wypytyszanie peruk teatralnych i charakteryzacja.

## WĄBRZEŹNO

## GOLUB